



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania B. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie

o prawo do renty z tytułu choroby zawodowej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 8 października 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 96/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie, pozostawiając
temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

[SOP]

t

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, wyrokiem z dnia 10 grudnia 2021 r., oddalił odwołanie B. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Lublinie z dnia 24 września 2020 r., odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

W sprawie ustalono, że odwołujący się, orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P., został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym na okres od 2 marca 2020 r. do dnia 30 kwietnia 2023 r. Jednocześnie pobierał on rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia od dnia 17 lutego 2019 r., ostatnio przyznaną do dnia 31 marca 2022 r.

Wnioskodawca, w dniu 26 czerwca 2020 r., złożył wniosek o świadczenie rentowe z tytułu choroby zawodowej. Powołał się na decyzję Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w L. z dnia 28 lutego 2020 r., stwierdzającą chorobę zawodową - boreliozę. Lekarz orzecznik i komisja lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie stwierdzili z tego tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy badał, czy wnioskodawca jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową w myśl art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189, dalej jako ustawa wypadkowa). Dlatego też dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy, które wskazywały, że stan zdrowia wnioskodawcy nie powoduje istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu organizmu w związku z chorobą zawodową. Wnioskodawca może podjąć pracę na otwartym rynku pracy z wykorzystaniem swoich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, z przeciwwskazaniem do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej długotrwałej pozycji wymuszonej i dźwigania ciężarów.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z dnia 23 lutego 2023 r., oddalił apelację odwołującego się od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy odwołał się do wyniku badań lekarskich, z których wynikało, że skarżący legitymujący się wykształceniem średnim, pracującym jako: mechanik pojazdów samochodowych, ochroniarz, a ostatnio jako zwrotniczy. Powyższe doświadczenie zawodowe wyznacza poziom jego kwalifikacji zawodowych i przez ich prymat należało dokonać oceny stanu zdrowia. Powołując się na opinie biegłych

sądowych, Sąd Apelacyjny nie znalazł uzasadnionych podstaw, by stwierdzić istotne ograniczenie wydolności organizmu wnioskodawcy, sprowadzające niezdolność do pracy w znaczeniu rentowym w związku z chorobą zawodową. Wnioskodawca może bowiem podjąć pracę na otwartym rynku pracy z wykorzystaniem swoich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, z przeciwwskazaniem wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej długotrwałej pozycji wymuszonej i dźwigania ciężarów.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W podstawach skargi kasacyjnej wskazał na naruszenie prawa materialnego, to jest (-) art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej w związku z art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, dalej jako ustawa emerytalna) w zakresie oceny przesłanki niezdolności odwołującego się do pracy, przez ich błędną wykładnię i uznanie, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu w przypadku powstania niezdolności do jakiegokolwiek pracy wskutek choroby zawodowej oraz uznanie, że odwołujący się nie jest osobą niezdolną do pracy, podczas gdy ocenę niezdolności do pracy należy odnosić do najwyższych kwalifikacji osoby ubezpieczonej, a zachowanie przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje wykwalifikowanego zwrotniczego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji; stąd zasadne było stwierdzenie, że odwołujący się stracił zdolność do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, wobec czego przysługuje mu prawo do renty z tytułu choroby zawodowej; (-) art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 44), przez ich błędną wykładnię i uznanie, że orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności odwołującego się nie ma znaczenia dla oceny jego niezdolności do pracy, podczas, gdy przy ocenie niezdolności do pracy dokonywanej na podstawie art. 12 ustawy emerytalnej i warunkującej prawo do renty

z ubezpieczenia społecznego nie może być pomijane orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

W skardze kasacyjnej wskazano również na naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (-) art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. związku z art. 286 k.p.c., przez brak uzupełnienia postępowania dowodowego i nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii uzupełniającej biegłych, w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, celem wyjaśnienia sprzeczności w opinii będących podstawą poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w sprawie, mimo iż stan sprawy obligował Sąd drugiej instancji do poszerzenia materiału dowodowego, w zakresie wyjaśnienia, w jaki sposób przebiega (objawia się) choroba zawodowa u odwołującego się.

Mając powyższe na uwadze, pełnomocnik odwołującego się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i dlatego zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu. W sprawie istotne znaczenie wywołuje brzmienie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym z tytułu wypadku pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jednocześnie poza sporem pozostawała okoliczność, że u odwołującego się stwierdzono (vide decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w L. z dnia 28 lutego 2020 r.) chorobę zawodową – boreliozę. Orzekające w sprawie sądy

powszechne trafnie uznały, że istota sporu sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie, czy w związku z tą chorobą skarżący jest osobą niezdolną do pracy.

Trzeba też zaznaczyć, że problematyka prawa do renty z tytułu choroby zawodowej nie jest zagadnieniem nowym, bowiem w judykaturze Sądu Najwyższego rozstrzygano już tego rodzaju wątpliwości. Przede wszystkim kwestia „niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej” dotyczy związku przyczynowego między chorobą zawodową a jej prawnie doniosłymi skutkami w postaci częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy jako przesłanki odpowiedzialności za dane ryzyko społeczne. W tym zakresie Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach przedstawił stanowisko, zgodnie z którym do rozważanej odpowiedzialności nie ma zastosowania teoria adekwatnego związku przyczynowego, prowadząca do uwzględniania wyłącznie prawnie istotnych zależności między szkodą a jej przyczyną i eliminowania przyczyn, dla których skutek nie stanowi „normalnego” następstwa. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych regulują bowiem samodzielnie zasady odpowiedzialności z tytułu zaistnienia ryzyka ubezpieczeniowego i nie odsyłają do ograniczeń odpowiedzialności płynących z art. 361 § 1 k.c. Wobec tego uzasadnione jest ujmowanie rozważanego związku przyczynowego jako relacji, w której przyczyną jest ogół równorzędnych wobec siebie zdarzeń, bez spełnienia których skutek nie mógłby nastąpić, a zatem przyjęcie teorii równowartości warunków, zwanej też teorią warunku koniecznego *sine qua non*. Teoria ta przyjmuje, że szkoda jest następstwem splotu przyczyn równoważnych, obejmujących wszystkie zdarzenia pozostające w relacji przyczyna-skutek tak długo, aż hipotetyczne wyeliminowanie jednej z przyczyn doprowadzi do wniosku o niemożliwości nastąpienia danego skutku. Gdy istnieje wielość przyczyn wywołujących szkodę należy - według tej teorii - wyróżnić przypadek, gdy każda z nich mogła szkodę wywołać albo, będąc ogniwem łańcucha przyczyn, albo gdy zadziałały one równocześnie. W takim przypadku, gdy dochodzi do zbiegu przyczyn, odpowiedzialność za skutek zachodzi w takim zakresie, w jakim szkoda jest niepodzielnym następstwem ich wszystkich, choć stopień efektywności działania konkretnej przyczyny był mniej lub bardziej znaczący. Takie przyczyny określa się jako przyczyny istotne. Określenie zawarte w ustawie wypadkowej odnoszące się do związku przyczynowego, a ujęte w wyrażeniu „wskutek”, należy rozumieć jako obiektywnie istniejące następstwo faktów i zależność tego rodzaju, że

jeden poprzedza drugi i zdolny jest go wywołać. Nie jest zatem konieczne, żeby choroba zawodowa była wyłączną przyczyną niezdolności do pracy; wystarczy, że jest przyczyną istotną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2000 r., II UKN 351/99, OSNAPiUS 2001 nr 12, poz. 419; z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 147/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 145; z dnia 12 stycznia 2010 r., I UK 209/09, LEX nr 577814; z dnia 7 kwietnia 2010 r., I UK 338/09, LEX nr 604208; z dnia 6 listopada 2014 r., II UK 65/14, LEX nr 1567482; z dnia 17 maja 2016 r., I UK 209/15, LEX nr 2061182; z dnia 18 listopada 2020 r., III UK 226/19, OSNP 2021 nr 8, poz. 96; z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 19/22, LEX nr 3566103).

Oczywiście ocena niezdolności do pracy następuje po uwzględnieniu art. 12 ustawy emerytalnej, a więc należy mieć na uwadze koniunkcję dwóch elementów: biologicznego (opisującego implikowaną stanem zdrowia ogólną sprawność psychofizyczną organizmu ubezpieczonego, ocenianą z medycznego punktu widzenia) oraz ekonomicznego (dotyczącego przydatności ubezpieczonego na rynku pracy z uwagi na jego stan psychofizyczny, przy czym w przypadku pracownika, czyli osoby zatrudnionej dotychczas na podstawie umowy o pracę, utrata zdolności do pracy sprowadza się do utraty lub znacznego ograniczenia możliwości wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy). Niezdolną do pracy jest zatem osoba spełniająca obydwa powyższe kryteria. Niemożność wykonywania pracy spowodowana innymi przyczynami niż naruszenie sprawności organizmu w stopniu powodującym niezdolność do zarobkowania nie jest niezdolnością do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 167/03, OSNP 2004 nr 18, poz. 320). Podobnie samo istnienie schorzeń powodujących konieczność pozostawania w stałym leczeniu nie stanowi samodzielnej przyczyny uznania częściowej niezdolności do pracy (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2005 r., II UK 288/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 99), nawet wtedy gdy może powodować okresowo czasową niezdolność do pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II UK 316/11, LEX nr 1215151). O wystąpieniu niezdolności do pracy nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, lecz w istocie decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i

okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwość zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 387/14 (LEX nr 1814905) podkreślono, że do sądu rozpoznającego sprawę o prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy należy dokonanie analizy elementów pojęciowych niezdolności do pracy. Chodzi w szczególności o ocenę, na czym może polegać utrata w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej. Z samej definicji częściowej niezdolności do pracy wynika, że ubezpieczony może utracić zdolność do pracy w określonym stopniu, a mimo to nie nabyć prawa do renty. Istotna jest dopiero utrata zdolności do pracy w znacznym stopniu. Wprawdzie ustawodawca nie wyjaśnia, jak należy rozumieć znaczny stopień utraty zdolności do pracy, tym niemniej semantycznie pojęcie „w znacznym stopniu” oznacza „w stopniu większym niż połowa zwykłej zdolności do pracy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2008 r., I UK 106/08, LEX nr 1746626).

Można zatem stwierdzić, że utrata w nieznacznym stopniu (na pewno w mniejszym niż znaczny stopień) zdolności do pracy nie uprawnia do ustalenia niezdolności do pracy (choćby częściowej) jako przesłanki prawa do renty. I odwrotnie, utrata zdolności do pracy w znacznym stopniu (większym niż połowa zwykłej zdolności do pracy) uprawnia do ustalenia częściowej niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej.

W świetle regulacji art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej, niezdolność do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zajęć zarobkowych, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji. Niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowania, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po

przekwalifikowaniu zawodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 1130390).

W konsekwencji poziom posiadanych kwalifikacji staje się punktem odniesienia w ocenie predyspozycji zdrowotnych ubezpieczonego do pracy. Poziom kwalifikacji jest podstawą do określenia rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo zaistnienia upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie - do ustalenia, czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne.

Pojęcie „poziomu posiadanych kwalifikacji” nie ogranicza się tylko z poziomem wykształcenia (stopniem ukończonej szkoły) oraz jego kierunkiem. Zakresem tego pojęcia obejmuje się zarówno kwalifikacje formalne (udokumentowany dyplomami, świadectwami i zaświadczeniami zakres i rodzaj przygotowania zawodowego), jak i kwalifikacje wynikające z doświadczenia i praktyki zawodowej. W ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych chodzi o płaszczyznę rzeczywistych kwalifikacji przydatnych do wykonywania pracy, a więc wiedzę i umiejętności faktycznie posiadane przez ubezpieczonego, które może on wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu (zob. U. Jackowiak: Zmiana kryteriów i trybu orzekania niezdolności do pracy dla celów rentowych, Gdańskie Studia Prawnicze 2000 t. VI. s. 153 - 154; H. Pławucka: Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno-rentowego, PiZS 1998 nr 1, s. 2; D.E. Lach: Kwalifikacje zawodowe a renta z tytułu niezdolności do pracy, PiZS 2012 nr 1, s. 27; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2006 r., I PK 153/05, OSNP 2007 nr 1 - 2, poz. 27; z dnia 6 maja 2008 r., I UK 359/07, OSNP 2009 nr 17 - 18, poz. 234; z dnia 28 września 2011 r., I UK 36/11, LEX nr 1102992; z dnia 29 grudnia 2011 r., I UK 175/11, LEX nr 1129321).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 r., II UK 192/07 (OSNP 2009 nr 15-16, poz. 206) podkreślił, że dla oceny poziomu posiadanych kwalifikacji nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, iż uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową, np. decydujące o uzyskaniu wyższych zarobków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzające o awansach lub możliwość znajdowania nowego miejsca pracy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 321/11 (LEX nr 1265565) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustalenie zachowanej zdolności do pracy uwzględniać musi możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne danej osoby. W rzeczywistości przy ocenie częściowej niezdolności chodzi przede wszystkim o ustalenie możliwości dalszego wykonywania dotychczasowej pracy (przy uwzględnieniu jej rodzaju i charakteru), a następnie dopiero możliwości wykonywania innej pracy przy uwzględnieniu posiadanych kwalifikacji zawodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., II UK 329/11, LEX nr 1265567). Zatem ubezpieczonego można uznać za częściowo niezdolnego do pracy, gdy zachował zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych kwalifikacji), lecz jednocześnie utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2006 r., I UK 103/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 261). Chodzi więc o sytuacje, w których ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach (po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania) byłiby zmuszeni podjąć pracę niżej kwalifikowaną (do której wykonywania zachowali zdolność) wobec braku środków do życia.

Powyższy rys pozwala spojrzeć na analizowany problem w sprawie w płaszczyźnie zarzutów, jakie skarżący stawia wyrokowi Sądu Apelacyjnego, zwłaszcza że postępowanie apelacyjne to postępowanie merytoryczne, które nie może być postrzegane wyłącznie jako obowiązek odniesienia się tylko do zarzutów skarżącego. Ten etap procesu powinien realizować powinność dokonania własnych ustaleń faktycznych, a temu nie sprzeciwia się zasada, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., II UKN 732/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 502; z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 52), skoro postępowanie jest kontradyktoryjne. Jednakże sąd powinien podjąć z

urzędu inicjatywę dowodową w szczególnych przypadkach, gdy interes publiczny (zawsze występujący w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) za tym przemawia, to jest gdy wiadomości specjalne nie dostarczyły pełnych informacji odnośnie do stanu zdolności do pracy osoby ubezpieczonej, bo albo nie uchwyciły wątku kwalifikacji podlegających ocenie, albo postrzegały zdolność do pracy przez pryzmat zamkniętego rynku pracy. W takiej sytuacji możliwość dopuszczenia dowodu przeradza się w obowiązek sądu odwoławczego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 nr 1, poz. 8). Absolutyzacja zasady kontrydiktoryjności nie może prowadzić do niepełnego rozpoznania stanu faktycznego, a w konsekwencji niewyjaśnienia sprawy w koniecznym zakresie. Sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu, a niepodjęcie inicjatywy w tym wypadku stanowi przesłankę uchylenia wyroku. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu, o jakim mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14, LEX nr 1682216).

Sumując dotychczasowe uwagi, zasadny okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 278 § 1 i 286 w związku z art. 382 k.p.c.) mający istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dokonane na podstawie dotychczasowych wniosków opinii ustalenia nie pozwalają na prawidłową subsumcję przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Ocena prawidłowości dokonanej subsumcji, czyli zastosowania bądź niezastosowania oznaczanych przepisów prawa materialnego, może i powinna mieć miejsce wówczas, gdy przy ustalaniu stanu faktycznego sąd nie dopuścił się uchybień procesowych, a więc wówczas, gdy stan faktyczny jest niewątpliwy albo gdy zarzuty naruszenia przepisów procesowych okazały się nietrafne lub też nie zostały w skardze w ogóle podniesione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128).

Problemu w sprawie nie zamyka (w dotychczasowym ujęciu) obudowanie przez Sąd odwoławczy opinii biegłych przymiotnikami (logiczne, konsekwentne), gdy z ich treści (zwłaszcza uzasadnienia) nie można uchwycić istoty sporu, to jest czy

odwołujący się (wykształcenie średnie) wykonujący prace: mechanika pojazdów samochodowych, ochroniarza i ostatnio pracujący jako zwrotniczy utracił w znacznym stopniu zdolność do pracy na otwartym rynku pracy w obrębie posiadanych kwalifikacji, zaś dostępne pozostają dla niego jedynie prace poniżej tych kwalifikacji, czy też narzucone przez biegłych (i zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny) ograniczenia (przeciwskazania wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej długotrwałej pozycji i dźwigania ciężarów) wykluczają możliwość podjęcia (i wykonywania) pracy w obrębie posiadanych kwalifikacji. Inaczej mówiąc, przedmiot zastąpienia wyznaczają specjalistyczne kwalifikacje w zawodzie zwrotniczego (na czym one polegają) i czy te umiejętności można wykorzystać także przy wykonywaniu innych prac, co do których skarżący mógł zachować (tego nie wiadomo obecnie) zdolność do pracy (praca mechanika i ochroniarza), o ile te ostatnie są dostępne skarżącemu, bo nie wiążą się z pracą przy dźwiganiu ciężarów i pracą w wymuszonej pozycji (tak piszą biegli w dotychczasowych opiniach). Ponadto nie można li tylko widzieć problemu przez pryzmat jednych kwalifikacji ubezpieczonego (zwrotniczy), tracąc z pola widzenia inne umiejętności formalne i praktyczne. *Ergo*, poszerzenie materiału dowodowego (co najmniej opinia uzupełniająca biegłych) w kwestii stopnia zaawansowania i natężenia samej choroby zawodowej, jak i jej wpływu na możliwość wykonywania przez ubezpieczonego pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych, powinna wyjaśnić wątpliwości co do spełnienia przez odwołującego się spornej przesłanki przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Podzielając zarzuty i wnioski skarżącego, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

l.n.

r.g.